

Niemal połowa z nas (47 proc.) z nas deklaruje, że raz w roku coś odłożyło, 17 proc. respondentów robi to regularnie. Niestety, jak pokazują najnowsze wyniki badań „Postawy Polaków wobec finansów” przeprowadzonego przez Fundację Kronenberga przy Citi Handlowy osób, które oszczędzają z myślą o emeryturze, jest zaledwie 8 proc. W 2015 roku było ich prawie trzy razy więcej.

*- Dostrzegamy, że liczba respondentów, którzy deklarują oszczędzanie na emeryturę jest płynna i dynamicznie reaguje na doniesienia rynkowe czy reformy systemu emerytalnego. Przy dużej zmianie w OFE w 2015 roku ten wskaźnik był na historycznie najwyższym poziomie i wynosił 21 proc. Teraz kiedy mamy obniżony wiek emerytalny i mniej niepokojących doniesień wokół tematu, o emeryturze jako celu oszczędzania mówi zaledwie 8 proc. respondentów – mówi newstrm.tv Jacek Taraśkiewicz, Szef Pionu Zarządzania Produktami Detalicznymi, Usługami Maklerskimi, Segmentami i Siecią Oddziałów w Citi Handlowy.*

Najczęściej oszczędzamy na tzw. „czarnej godzinie”, remonty i urlopy. Połowa z nas odkłada gotówkę lub wpłaca pieniądze na depozyt, 19 proc. inwestuje w akcje, 9 proc. w fundusze emerytalne, 6 proc. w fundusze inwestycyjne. Inne cele wskazało 17 proc. badanych.

*- Badanie pokazało, że jest jeszcze dużo do zrobienia w kwestii strategii inwestycyjnych. Połowa z nas trzyma oszczędności w gotówce lub na depozycie, czyli środki nie pracują aktywnie. Zauważamy niewielki wzrost w przypadku zainteresowania funduszami inwestycyjnymi – mówi Jacek Taraśkiewicz, Szef Pionu Zarządzania Produktami Detalicznymi, Usługami Maklerskimi, Segmentami i Siecią Oddziałów w Citi Handlowy i dodaje - Dlaczego tak ważne jest regularne oszczędzanie? W inwestycjach ważny jest horyzont czasowy. Im wcześniej zaczniemy tym lepiej. Trzeba też pamiętać, że nasze dzieci powielają wzorce zaczerpnięte z domu. Jeżeli widzą, że rodzice oszczędzają to im też będzie to przychodziło naturalnie i kiedy osiągną wiek dojrzały będą miały już własne środki.*

Z danych OECD wynika, że Polacy się bogacą. Nasze oszczędności urosły już dwukrotnie i obecnie średnio jeden mieszkaniec ma ich już 101 tys. zł, czyli prawie dwukrotnie więcej niż miał w 2008 roku. Wtedy do dyspozycji mieliśmy 49 tys. zł.

Temu, czy Polacy rozmawiają o finansach Fundacja Kronenberga przy Citi Handlowy przygląda się od 2014 roku. Niezmiennie w badaniach wychodzi, że blisko 2/3 badanych deklaruje, że dyskutuje o kwestiach finansowych z najbliższymi (w bieżącym roku ten odsetek wynosi on 63%). Zaledwie połowa osób przyznaje, że dzieli się z pozostałymi domownikami pełną wiedzą o posiadanych środkach finansowych. Ponadto wspólne decyzje w kwestiach większych wydatków w ciągu roku podejmowane są w przypadku 55% badanych. Podsumowując – pełna otwartość w polskich domach, jeśli chodzi o finanse wciąż nie jest regułą.